

Dziś spełniły się te słowa Pisma



DPan Bóg jest zawsze Bogiem teraźniejszym, bo po prostu Jest: *Jestem, który jestem*. Nie ma takiej chwili, w której Go nie ma, że owszem, jeszcze dziesięć minut temu był, albo że był w Średniowieczu, ale teraz, tu, w tych naszych czasach już Go nie ma, lub jest Go mniej niż kiedyś. Pseudofilozoficzne bzdury. Bóg Ojciec jest Bogiem teraźniejszym, tak jak Jego Syn jest zawsze teraźniejszy, teraz jest i będzie zawsze, w każdym teraz człowieka i ludzkości. Dlatego słowa, które Pan Jezus wypowiedział w dzisiejszej Ewangelii, że *dziś spełniły się te słowa Pisma*, nie dotyczą wyłącznie tamtego dnia, ale także, a może nawet jeszcze bardziej, dnia dzisiejszego. Tego naszego teraz, tu i teraz! W tym sensie Ewangelia zawsze jest

dzisiejsza, to znaczy że mówi nam o Bogu, o Jezusie żywym, żyjącym dla nas, dzisiaj. O Panu Jezusie mówiącym do nas. Słowa Pana Jezusa nigdy nie są słowami tylko w jakimś eterze albo w książce teologicznej, one zawsze są w Jego Sercu, wypływają z Jego wnętrza, którym jest Kościół. W ten sposób dokonuje się nasze zbawienie dzisiaj, tu i teraz, dzięki Jego łasce, którą jest miłość Pana Jezusa, raz objawiona i wciąż objawiająca się, w różnej postaci. Gdy się modlę, rozmawiam z Bogiem w tej chwili, gdy o Nim myślę, nie adoruję jakiejś koncepcji Boga, ale czczę Pana Jezusa żyjącego, żywego, który mnie słucha. Gdy jestem właśnie na Eucharystii słucham Go, karmię się Nim, dzisiaj, teraz. **[prob.]**